

GAZETA BIAŁOSTOCKA

MAGAZYN

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 290 (4060)

22. — 23. VIII. 1964 r.

Cena 70 gr

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZE ŚWIADECTWEM W RĘKU

„Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku zatrudni pracowników produkcyjnych, posiadających dyplom technika lub mistrza, albo świadectwo czeladnicze.

„Technika budowlanego do prowadzenia spraw inwestycji i kapitalnych remontów — zatrudni od zaraz Prezydium WRN Wydział Budżetowo-Gospodarczy.

„Operatora z uprawnieniami na żuraw samojezdny — poszukuje „Centrostal” Rejonowy Oddział w Białymstoku.

„Technika normowania branży metalowej zatrudni Spółdzielnię Pracy Metalowców im. 1 Maja w Białymstoku.

„Robotników wykwalifikowanych w zawodach: murarz, blacharz-dekarz, brukarz, betoniarz, cieśla, zatrudni od zaraz na budowach Białostockie Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

„Elektryczne Przedsiębiorstwo Budowlane zatrudni od zaraz inżynierów, techników, ekonomistów.

Zacytowaliśmy kilka ofert zamieszczonych w ostatnich tygodniach w dziale „Pracownicy poszukiwani” strony ogłoszeniowej naszej „Gazety”. Nie ma dnia, aby nie ukazywały się takie ogłoszenia. Fabryki, zakłady pracy, przedsiębiorstwa i instytucje wciąż potrzebują fachowców. Inżynierów, techników, mistrzów, czeladników. Czekają na nich miejsca pracy — jak piszą oferenci — od zaraz.

Na progu nowego roku szkolnego nasuwają się więc pytania: w jakim stopniu nasze szkolnictwo zawodowe zaspokaja rosnące wciąż kadrowe potrzeby gospodarki narodowej; w jakiej mierze uwzględnia nowe wymagania dyktowane szybkim postępem technicznym, czy uwzględni bieżące zamówienia kadrowe naszego województwa?

WCIAŻ WIĘCEJ I WCIAŻ MAŁO

Zacznijmy od odpowiedzi na pierwsze pytanie, które udziela nam naczelnik szkolnictwa zawodowego białostockiego Kuratorium — mgr Józef Humeńczyk. — A zatem do egzaminów dyplomowych w technikach dziennej i dla pracujących przystąpiło w ubiegłym roku szkolnym 875 osób, zaś zdało egzamin 767 osób. Ponieważ ten drugi fakt nie jest zbyt pomyślny, naczelnik Humeńczyk dodaje, że w technikach dla młodzieży zdało egzamin 525 uczniów, a zdało 486. Wobec tego w tym wypadku wskaźnik wynosi nie 92,6, ale już 92,4 proc.

Jak z pracą? Z techników 300 osób miało zamiar dalej studiować, a reszta poszła do pracy. Trudności były tylko z zatrudnieniem absolwentów Technikum Ekonomicznego. Dziwi nas ten fakt gdyż wiemy, że w przedsiębiorstwach zakładów pracy niezbędna rzecz jest stworzenie działów czy komórek ekonomicznych. Zasadnicze Szkoły Zawodowe opuściło zaś 2.500 uczniów. Kilkuset będzie uczyć się w technikach, a 1400 młodych ludzi przyjęło proponowane miejsca pracy.

Białostocki przemysł, rolnictwo i inne gałęzie gospodarki wzmocnione zostały dużymi zastępami młodych fachowców. Rzecz oczywista, nie wszyscy z nich staną zaraz na wysokości powierzonych im zadań. Mimo szkolnych praktyk, niezbędna jest, pod opieką starych fachowców, praktyka w wyszkole-

nym zawodzie. Z czasem przyjdzie opanowanie i pewność swych umiejętności.

A ilu fachowców wykształcimy w nowym roku szkolnym? — Dysponujemy 27 zasadniczymi szkołami zawodowymi, 6 przyzakładowymi, wieloma oddziałami dokształcającymi — informuje naczelnik Humeńczyk. — Ponadto czynne są szkoły międzyzakładowe. W sumie, na ogólną liczbę 4.380 miejsc w ZSZ, zgłosiło się do końca lipca, do klas pierwszych — 3.890 uczniów. Gdy zaś chodzi o technika zawodowe, to na 3.115 miejsc przyjęto w lipcu 2.999 podań. Pomyślnie przebiega rekrutacja do szkół przysposobienia rolniczego.

Jakie zawody szczególnie upodobała sobie młodzież? Trudno dać trafną odpowiedź. Po prostu we wszystkich szkołach zawodowych i technikach jest duży tłok. Młodzież i jej rodzice już dawno uświadomili sobie korzyści szkolnictwa zawodowego.

Dlatego wciąż tych szkół jest za mało. Kuratorium otrzymuje wiele propozycji z powiatów. Niestety, nie wszędzie są ku temu niezbędne warunki. Niemniej z każdym rokiem powstają nowe szkoły i oddziały o nowych specjalnościach, uwzględniających postęp techniczny i zadania gospodarki kraju i województwa. Między innymi w Dowszynie powstaje 3-letnie Technikum po SPR-ach, a w Sokółce zorganizowano Technikum Budowlane.

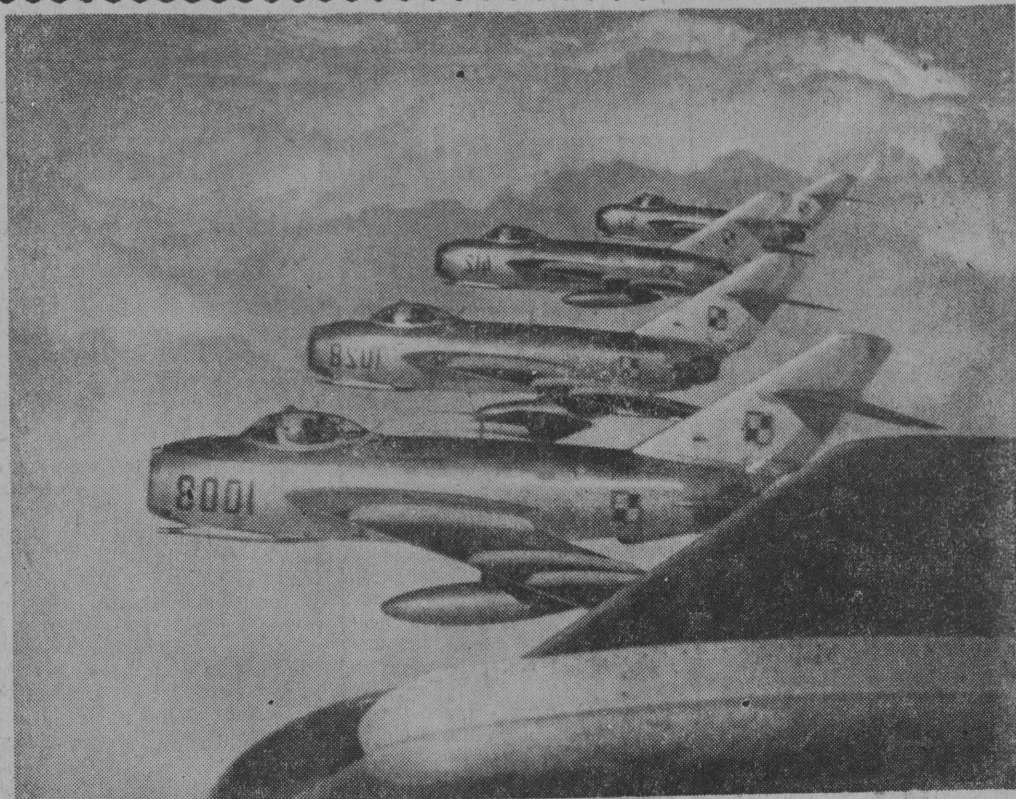
Z MYŚLĄ O POTRZEBACH

Właśnie — program. Otóż w programach nauczania dokonano pewnych zmian. Polegają one na wprowadzeniu w zasadniczych szkołach zawodowych i technikach nowych przedmiotów związanych z postępem technicznym, z mechanizacją pracy, z nową technologią produkcji. Na przykład w Technikum Ekonomicznym wprowadza się naukę mechanizacji prac obrachunkowych, w technikach elektrycznym i mechanicznym — elektrotechnikę i elektronikę, w Technikum Mleczarskim — lącine od klasy trzeciej, w Technikum Włókienniczym — naukę chemicznej obróbki włókna, w przyzakładowej szkole w Fastach — wykończalniczo bawełny, w Szkole Rzemiosł Budowlanych w Sokółce — naukę zawodów malarza, zduna i budownictwa wiejskiego.

Należy tu odnotować także fakt, że z myślą o „Bachemie” rozpocznie się w Technikum Mechanicznym w Białymstoku naukę budowy ciężkiej aparatury chemicznej. Oczywiście, w dalszym ciągu odbywać się będzie nauka spawania, którą ma też w programie ZSZ w Starosielcach przy KZKS.

Do nauki nowych zawodów potrzebni są jednak nauczyciele — specjaliści. I w tym wypadku Kuratorium ma duże kłopoty. Jeśli bowiem wystarczająca jest liczba nauczycie-

ciąg dalszy na str. 3



ŚWIĘTO POLSKICH SKRZYDEŁ

Było to w roku 1944. Dwudziestego trzeciego sierpnia polscy piloci otworzyli bojowe konto polskiego ludowego lotnictwa. Wtedy to wystartowały nad przyczółek warecki „Jaki” z Pierwszego Pułku Lotnictwa Myśliwskiego Tysiące takich lotów zapisałi jeszcze w pokładowych dziennikach przez dni i noce roku 1944 i 45 piloci z pułku myśliwskiego „Warszawa”, bombowego „Kraków”, szturmowców z Trzeciego Pułku.

Polscy piloci zapisali się szczególnym męstwem w dziejach II wojny światowej. Bili się nad Warszawą, Pomorzem i Berlinem, walczyli o Polskę nad Anglią, Francją, Afryką, nad Atlantykiem i Morzem Północnym. Pamięć tamtych dni przetrwała w jednostkach lotniczych, a przykłady

męstwa i bohaterstwa służą wychowaniu lotniczej młodzieży.

Dziś w dwudziestolecie polskich skrzydeł, gdy niebo przecinają odrzutowce a na defiladach lotnicy zadziwiają precyzją pilotażu i śmiałością akrobatycznych figur, warto pamiętać o tamtych kartach naszej historii. Zwłaszcza w 25 rocznicę tragicznego Września, kiedy to byliśmy całkowicie bezbronnymi wobec agresji z powietrza. Zapoczątkowany przed 20 laty szlak bojowy naszego lotnictwa doprowadził do stworzenia floty powietrznej, nowoczesnej, silnej, wyposażonej w najdoskonalszy sprzęt, floty w pełni odpowiadającej współczesnym potrzebom obronności kraju.

Zmarł Palmiro Togliatti



RZYM (PAP) — Jak podało kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej w piątek dnia 21 sierpnia 1964 r. zmarł w Jaltie przywódca Wł. PK Palmiro Togliatti.

Togliatti urodził się 26. 3. 1893 roku w Genui w rodzinie urzędniczej. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Turyńskiego. W 1912 r. rozpoczął działalność w młodzieżowym ruchu socjalistycznym, w 1914 r. — wstąpił do partii socjalistycznej. W kilka lat później Togliatti został redaktorem turyńskiego wydania gazety partii socjalistycznej „Avanti”.

Brał też udział w założeniu marksistowskiego tygodnika „Ordine Nuovo”. Skupiona wokół tego tygodnika grupa, na czele której stał Antonio Gramsci i Togliatti, stała się trzonem utworzonej w styczniu 1921 r.

Włoskiej Partii Komunistycznej, która powstała po opuszczeniu przez frakcję komunistyczną XVII zjazdu partii socjalistycznej i rozpoczęciu odrębnych obrad jako I Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej. Przez następne trzy lata Togliatti kierował redakcją centralnego organu partii „Il Comunista”. Aresztowany w marcu 1924 r. przebywał ponad rok w więzieniu, następnie został wysłany przez partię za granicę.

Po aresztowaniu Gramsciego przez faszystów stanął w 1926 r. na czele zdelegalizowanej partii komunistycznej i w 1927 r. został jej sekretarzem generalnym. Kierował walką partii i sił antyfaszystowskich przeciwko agresji na Etiopie, następnie zaś przeciw agresji faszystowskiej na Republikę Hiszpańską. Jednocześnie brał udział w kierownictwie światowego ruchu komunistycznego. Od 1924 r. był członkiem Komitetu Wykonawczego Komin-

ternu. Od 1928 r. — członkiem jego Prezydium, od 1935 r. — sekretarzem.

W czasie II wojny światowej przewodził walce z rządem sprzymierzonego z Hitlerem dyktatora Włoch Mussoliniego. W marcu 1944 r. wrócił do kraju. Po upadku Mussoliniego był jednym z czołowych organizatorów walki wyzwoleniejszej narodu włoskiego przeciwko okupantom hitlerowskim. Gdy w okresie IV. 1944 — V. 1947 Wł. PK była partią współrządzającą, Togliatti był kolejno ministrem bez teki, wicepremierem i ministrem sprawiedliwości. W czerwcu 1946 r. został deputowanym, w kwietniu 1948 r. wybór ten został ponowiony i oddał Togliatti piałstował nieprzerwanie mandat posła. W 1948 r. na życie jego dokonano skrytobójczego zamachu.

Za zasługi położone w walce wyzwoleniejszej narodu włoskiego odznaczony został przez dowództwo brygad im. Garibaldi „Złotym Medalem Garibaldi”.

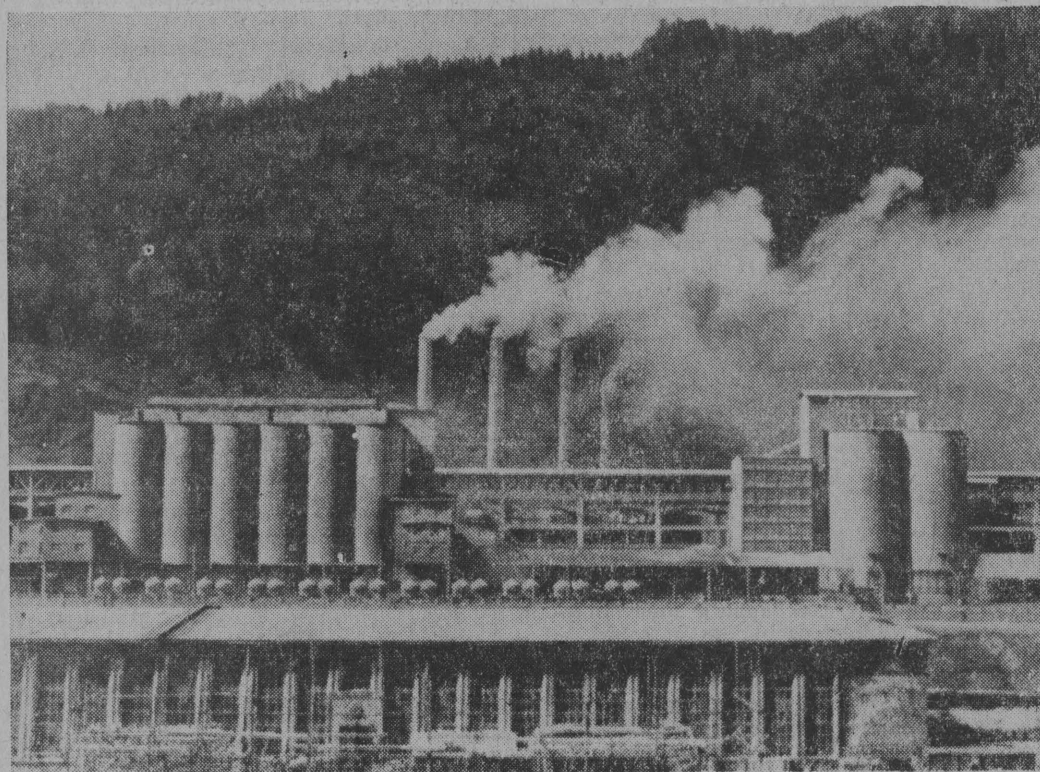
Po zgonie P. Togliattiego

RZYM (PAP) — Rzymska rozgłosnia radiowa przerwała nadawanie swego programu, aby powiadomić o śmierci generalnego sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej.

Sekretariat Włoskiej Partii Komunistycznej zakomunikował, że w związku ze śmiercią Palmiro Togliattiego

go przybył na Krym Nikita Chruszczow.

Zwłoki Palmiro Togliattiego zostaną przewiezione w sobotę do Rzymu specjalnym samolotem, który opuści lotnisko w Symferopolu na Krymie o godzinie 12 czasu lokalnego (godzina 9 GMT) — donosi ambasada Włoch w Moskwie



Rumunia w szybkim tempie zbliża się do poziomu państwa o przodującej w świecie gospodarce przemysłowej.
NA ZDJĘCIU: fabryka cementu Bikaz.

RUMUŃSKIE XX-LECIE

23 sierpnia 1944 roku... Czyli — mierząc naszym, polskim kalendarzem — w miesiąc po ogłoszeniu w Lublinie Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego... Wtedy właśnie zaczęło się rumuńskie XX-lecie.

Doświadczenia Rumunów, podobne do naszych w okresie międzywojennym, były inne w okresie wojny. We wrześniu 1940 roku, kiedy mieliśmy już za sobą rok okupacji hitlerowskiej, najbardziej reakcyjne koła burżuazyjne i obszarne Rumunii zaprowadziły w kraju dyktaturę faszystowską i pchnęły ją do udziału — po stronie hitlerowskich Niemiec — w wojnie przeciw ZSRR. Jak u nas czołowym zadaniem było stworzenie narodowego frontu walki z okupantem, w Rumunii było nim stworzenie ogólnonarodowego frontu walki z dyktaturą Antonescu, wypro-

wadzenie kraju z wojny przeciw ZSRR i włączenie go do koalicji państw antyhitlerowskich. Nad realizowaniem tego zadania pracowała, w warunkach nielegalności, mając swych przywódców w więzieniach i obozach koncentracyjnych, doświadczone w bojach okresu międzywojennego Komunistyczna Partia Rumunii.

Dzień, w którym to miało nastąpić, zbliżał się wraz ze zbliżaniem się zwycięskiej Armii Radzieckiej do granic Rumunii. Coraz więcej sił społecznych Rumunii uznawało konieczność takiego rozwiązania. W maju 1944 roku powstaje jednolity front Komunistycznej Partii Rumunii i Partii Socjal-Demokratycznej. Ale za takim rozwiązaniem wyprzedza się tylko klasa robotnicza i wrogo wobec hitlerizmu nastrojone masy ludowe.

ciąg dalszy na str. 3

Czy unia Cypru z Grecją?

Na wyspie panuje spokój

NIKOZJA (PAP) — W rozmowie ze specjalnym przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ, Gato Plaza i dowódcą wojsk ONZ na Cyprze, gen. Timayia prezydent Makarios wystąpił z żądaniem niezwłocznego otwarcia drogi łączącej Nikozję z Kerynią. Część tej drogi w grudniu ubiegłego roku została zablokowana przez oddziały Turków cypryjskich.

Zadośćuczynienie temu żądaniu — jak pisze agencja France Presse — postawił prezydent Makarios jako warunek lepszego zaopatrzenia w żywność tureckiego sektora Nikozji.

Grecki minister obrony Petros Garafalias po wyładowaniu w Nikozji oświadczył, iż jest przekonany, że unia Cypru z Grecją, co jest wspólnym pragnieniem zarówno Cypru, jak i Grecji, stanie się rzeczywistością.

53 konferencja Unii Międzyparlamentarnej

KOPENHAGA (PAP) — W czwartek 20 bm. rozpoczęła się tu 53 konferencja unii międzyparlamentarnej.

Okolo 500 parlamentarzystów z 66 krajów przybyło do stolicy Danii, aby omówić zagadnienia dalszego rozkładania napięcia międzynarodowego oraz kroki zmierzające do powstania rozbrojenia, problemy likwidacji niespodzianego rozwoju gospodarki światowej, obrony praw człowieka, oświaty, walki z pozostałościami kolonializmu i inne doniosłe zagadnienia.

Delegacji polskiej przewodniczą wiceprezydent Sejmu PRL Jan Karol Wende.

Przemówienia powitane wygłosił król Danii Fryderyk IX i premier Danii, J. O. Krag.

POGODA

W SOBOTĘ — zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Temperatura maks. plus 18 st. C. Wiatr umiarkowany północno-zachodni i zachodni.

W NIEDZIELĘ — stopniowy wzrost zachmurzenia. Nieco ciepło.

„Jesteśmy lawiną światła...”

(W 20 rocznicę śmierci Lucjana SZENWALDA)



Lucjan Szeñwald, jeden z wybitnych współczesnych poetów polskich, szerokie rzesze wielbicieli jego poezji pamiętają i znają przede wszystkim jako poetę — żołnierza, kronikarza i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, autora wspaniałych wierszy jak takich, „Ballada o pierwszym batalionie”, „Na wanie”, „Maskowanie reflektorów”, „Przez linie frontu”, „Młodym oficerom”, „Pieśń partyzantów”, „Na powrót bohatera” i innych. Przede wszystkim pamiętamy go jako autora wspaniałego wiersza pt. „Armia Czerwona” o takich niezapomnianych strofach jak:

20 rocznica wyzwolenia Rumunii

★ Akademia w Moskwie ★ Uroczysta premiera filmu „Lupeni 1929” w Warszawie

Międzynarodowa konferencja młodzieży

PARYŻ (PAP) — W dniach 23 sierpnia — 1 września br. odbędzie się w Grenoble międzynarodowa konferencja młodzieży. Oczekuje się, że w konferencji weźmie udział około 400 delegatów reprezentujących państwa członkowskie UNESCO oraz przedstawicieli około 400 międzynarodowych organizacji młodzieżowych. Przedmiotem obrad, w których uczestniczyć będzie również delegacja polska, będą zasadnicze problemy młodego pokolenia.

Warszawa (PAP) — Z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Rumunii, na ekranach naszych kin wszedł film fabularny „Lupeni 1929”. Treścią filmu jest walka górników o prawo do chleba i godności ludzkiej. Reżyser Mircea Dragăn oparł się na autentycznych wydarzeniach. Film zrealizowany z epickim rozmachem, zdobył srebrny medal na szesnastym Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie.

Z Konga

PARYŻ (PAP) — W piątek rano zachodnie agencje prasowe doniosły, że władze Leopoldville postanowiły jak najszybciej wycofać zarządzone o aresztowaniach obywateli Brazzaville i Burundi. Odpowiedni rozkaz wydał Munongo, minister spraw wewnętrznych burmistrzowi miasta Leopoldville. W efekcie kilku tysięcy więźniów obozu koncentracyjnego w Lofita (w pobliżu Leopoldville) zostało wypuszczonych.

Oddziały wojsk rządowych walczyły w czwartek w dalszym ciągu na ulicach prowincji Kivu, miasta Bukavu z formacjami partyzantów. W walkach tych strona rządowa wykorzystala dwa samoloty amerykańskie. W tym czasie przekazane niedawno przez Stany Zjednoczone reżimowi Czebombe. Według ostatnich informacji, po stronie powstańców wystąpił Afrykanin z plemienia Watutsi, zamieszkujące obecnie na granicy Konga i Rwandy.

Walki w Arabii Południowej

KAIR (PAP) — Komunikat opublikowany w Kairze przez przedstawicieli „Frontu Wyzwolenia Narodowego Arabii Południowej” stwierdza, że we wszystkich rejonach walk trwają starcia zbrojne powstańców z wojskami brytyjskimi.

Notatki i przemówienia Aleksandra Zawadzkiego w wydaniu książkowym

KATOWICE (PAP) — W pierwszych dniach września br. na polkach księgarskich ukazała się nowa, cenna pozycja książkowa, będąca „Notatkami i przemówieniami” Aleksandra Zawadzkiego z lat 1945-48 — z okresu jego działalności na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Książkę przygotowało do druku wydawnictwo „Śląsk”. Wyboru dokonali wszyscy najbliżsi przyjaciele i współpracownicy Aleksandra Zawadzkiego: Szwerczyk i Włodzimierz Janiurek.

Wyzwolicie! ludów! O lawino chwały! W hełmach, które w milion gwiazd świecą jak wystrzały! Armio ze szarych szyneliach, kwitnieniem ran krwawo, Wierna jak śmierć, a drona naszym ręką prawa...

„Dla nas dumna i radość, i zaszczyt i siła W tym, że we współczesnych naszej zrosła Przedpole polskich równin, że w bombowym leju Z jednej męzkości jedni Polak i Rosjanin...”

niej znana jest twórczość i losy Lucjana Szeñwala w okresie międzywojennym. Wspominając dziś o tym okresie jego życia, warto podkreślić przede wszystkim jeden rys: wierność i oddanie idei walki o wyzwolenie społeczne. Swa twórczość i działalność związaną z realizacją tej wielkiej idei rozpoczął od niełatwej i bolesnej dla osiemnastoletniego młodzieńca decyzji: od zerwania z najbliższą rodziną, z jej kręgami towarzyskimi, stojącymi na pozycjach ideowych bardzo odmiennych od tych, które stawały mu się coraz bliższe.

W rezultacie tej niełatwej decyzji w latach 1926-1931 znalazł się w środowisku proletariackim i służącym sprawie walki

W SKRÓCIE

HAWANA — W dniu 18 bm. między kubańskim „Maquimportem” a Centrala Handlowa Ceko nastąpiło podpisanie kontraktu na dostawy podzespołów radiowych w roku 1965 r., obejmującego na sumę 76 tys. dolarów.

BERLIN ZACHODNI — „Bildzeitung” z 20 bm. informuje, że według danych Światowej Organizacji Pracy, w Berlinie zachodnim umiera rocznie na rakę rekordowa dla Europy zachodniej, na sumę 76 tys. dolarów.

BUKAREST — W okresie 20 lat władzy ludowej w Rumunii zelektryfikowano 5500 wsi. Warto przypomnieć, iż w 1915 roku w całym kraju było zelektryfikowane zaledwie 435 wsi. Do końca br. światowe rekordy otrzymają mieszkańcy dalszych 1000 wsi rumuńskich.

BUKAREST — Grupa 73-dziesięciu okrętów wojennych przybyła w portek z wizytą. Przejazd do rumuńskiego portu w Konstancy.

ALGER — W ostatnich dniach w niektórych rejonach Algierii wybuchły wielkie pożary lasów powodujące znaczne straty materialne. Zdaniem dziennika „Alger Republicain”, pożary wywołane zostały przez kontrolowalność.

WASZINGTON — Prezydent Johnson podpisał ustawę przeznaczającą 97,5 miliona dolarów na „walkę z niedzą” w Stanach Zjednoczonych.

LONDYN — Wyniki statystyki ankiety przeprowadzonej przez instytut Gallupa, opublikowane w dzienniku „Daily Graph”, wykazują, że Labour Party nadal cieszy się wielką popularnością wśród przyszłych wyborców niż Partia Konserwatywna.

NOWY JORK — W stanie Missisipi przyjęto w czwartek do szkół 48 dzieci murzynskie. Dotychczas segregacja rasowa w stanie Missisipi zniesiona została jedynie w 4 szkołach.

NIKOZJA — Cypryjskie wojsko wojskowe zakomunikowało, iż dwa samoloty tureckie ponownie naruszyły obszar powietrzny Cypru.

WASZINGTON — Amerykański Departament Stanu oświadczył, że helikopter Stanów Zjednoczonych został zestrzelony we wtorek przez siły Patet Laosa, południe od Doliny Amfor. Pilot uratowany został przez inny helikopter amerykański.

SZCZECIN — W szwedzkiej stoczni remontowej zwolniono ostatnio kadmier. Wszeszo rybackiego kutra tywn „Storem”, przeznaczonego dla Indii. Budowa drugiego kadłuba jest zaawansowana. W końcu roku pierwsze dwa kutry z czterech zamówionych zostaną przekazane indyjskiemu odbiorcy.

WASZINGTON — Przedstawiciele państw podpisały w Waszyngtonie dwa porozumienia, kładące podstawy pod ogólnowiatowy system satelitów transmisyjnych, kutra tywn, który w netji zrealizowany zostanie w 1965 roku umożliwi transmisję telewizyjną i telefonii telegraficznej z całym światem.

PARYŻ — W ciągu ostatnich trzech dni u wybrzeży Francji szalały gwałtowne sztormy. Spowodowały one śmierć ponad 20 osób. Wichura wyrwała szereg słupów telefonicznych i połamała wiele drzew.

Krajowa Konferencja Peruwiańskiej Partii Komunistycznej

List przedstawicieli KP Paragwaju

LIMA (PAP) — W Limie odbyła się IV Krajowa Konferencja Peruwiańskiej Partii Komunistycznej. W uchwalechonych rezolucjach uczestnicy konferencji opowiedzieli się za jednością światowego ruchu komunistycznego, potępił rozłamową działalność przywódców KPPCh oraz grupy rozłamowców usuniętych z szeregow partii.

„Nasza partia — podkreślił Barte na zakończenie — solidaryzuje się zdecydowanie i całkowicie ze stanowiskiem ideologicznym i faktyczną działalnością KPZR”.

Konferencja powzięła uchwałę w sprawie zwolnienia kolejnego piętego zjazdu partii.

MOSKWA (PAP) — „Zgadzamy się całkowicie ze zdaniem absolutnej większości partii komunistycznych, że nowa narada przedstawicieli bratnich partii, niezbędna do umocnienia jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Tradycyjne dożynki

Pierwsze dożynki na Białostocczyźnie odbyły się w niedziele (22 bm.) w Świdawie, pow. Łomża. Za tydzień Święto Plonów będą obchodzili rolnicy w 10 powiatach naszego województwa, a w pozostałych — w 3 powiatach, a w pozostałych — w 3 powiatach.

Jednocześnie trwają przygotowania do wyjazdu naszej delegacji na dożynki centralne. Pięć zespołów artystycznych: „Suwalszczan”, „Ławonich”, „PDK w Sokółce i Elku oraz WDK w Świdawie, przybywa już na zgrupowanie w Warszawie. Cała nasza delegacja będzie liczyć 1.500 osób. (su)

Wracają już dzieci z oświatowych lat. Turnusów kolonijnych, obozów, biwaków. Opustozast już ośrodek kolonijny w Lipinie, organizatorem którego był Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W przygotowaniu tego ośrodka oraz w dożeniu żywności udzieliły pomocy w lokalce spółdzielni „Usług”, „Wzorcowa”. Współpraca — szczególnie zaś wyróżniała się spółdzielnia „Metalowców”. Duże zainteresowanie ośrodkami kolonijnymi w Lipinie wykazywały zakłady — Włodzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw. Przemysłu Terenowego, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, BSM, Liga Ochrony Kraju. Dzięki tej pomocy dzieci na kolonijach czuły się świetnie, wypoczęte wrócili do domu. (as)

Już po wakacjach

Wracają już dzieci z oświatowych lat. Turnusów kolonijnych, obozów, biwaków. Opustozast już ośrodek kolonijny w Lipinie, organizatorem którego był Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W przygotowaniu tego ośrodka oraz w dożeniu żywności udzieliły pomocy w lokalce spółdzielni „Usług”, „Wzorcowa”. Współpraca — szczególnie zaś wyróżniała się spółdzielnia „Metalowców”. Duże zainteresowanie ośrodkami kolonijnymi w Lipinie wykazywały zakłady — Włodzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw. Przemysłu Terenowego, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, BSM, Liga Ochrony Kraju. Dzięki tej pomocy dzieci na kolonijach czuły się świetnie, wypoczęte wrócili do domu. (as)

Pomoc PCK dla Cypru

WARSZAWA (PAP) — W odpowiedzi na apel rządu Republiki Cypryjskiej do rządu PRL, PCK przesłał w piątek na adres cypryjskiej służby zdrowia list i sprzęt sanitarno-medyczny (krew, antybiotyki, witaminy, noże, sterylizatory), jako pomoc dla ofiar bombardowania na Cyprze.

patetyczną treścią naszej epoki...” — mówił o nim w swoim wspomnieniu poeta St. R. Dobrowolski.

W alory wielkiego talentu poetyckiego Szeñwala zabłysły w pełni dopiero po 1939 roku, w szczególności w jego żołnierskim okresie życia. W okresie, gdy poeta stał się — jako żołnierz odrodzonego Wojska Polskiego — niejako współrealizatorem wołania w życie swych marzeń, uczestnikiem zbrojnej walki z fascyzmem o nową Polskę sprawdził w służbie zdrowia lek i sprzęt sanitarno-medyczny (krew, antybiotyki, witaminy, noże, sterylizatory), jako pomoc dla ofiar bombardowania na Cyprze.

W następnych latach, w okresie 1931-1939, Lucjan Szeñwald wstępuje do KPP, dając tym wyraz swego pełnego poparcia dla programu partii walczącej o gruntowną przemianę stosunków społecznych. Półbłisko swe życie tworzył w czasopiśmie służących antyfaszystowskim frontowi: w „Lewarze”, „Oblizcu dnia”, „Nowej Kwadrzy”, czy „Dzienniku popularnym”.

Nie zajmuje się jedynie pisaniem. Współuczestniczył w redagowaniu tych czasopiśmie, ponosi wszelkie represje z tym związane. Szczęśliwie i śledzony przez policję — prowadzi działalność polityczną z ramienia partii. W 1937 w granicach nielegalnego drukarni Komunistycznej Partii Polski.

W latach tych Szeñwald — to już nie tylko wraził w piękno walki proletariatu artysta, ale świadomy swych celów bojownik, występujący w imię prawdziwego ładu życia zbrojowego, trwałego pokoju i ludzkiego braterstwa. Jako poeta marzył o harmonijnym zestrojeniu wzorów, klasycznych form piękna z bogatą

Do czekał tej Polski wielki poeta — żołnierz. Ale pamięć o tym, że jej poświęcił wszystko, i swe przepiękne wiersze, i swe młode życie — przetrwa na zawsze. (n)

Z pobytu A. Zawadzkiego na Białostocczyźnie w 1925 r.

„POZNAŁEM TO MIASTO DOBRZE...”

Jak już ostatnio pisaliśmy — zmarł niedawno wybitny działacz naszej partii, Towarzysz Aleksander Zawadzki w roku swej działalności rewolucyjnej w 1925 roku na Białostocczyźnie.

Uczestnicząc w uroczystej akademii, odbywającej się w Białymstoku w grudniu 1958 roku z okazji 40 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski, Aleksander Zawadzki tak o tym fakcie wspominał:

„Pragnę za pośrednictwem Was wszystkich tu zebranych, gorąco powitać i pozdrowić tak mi bliskie z dawnych czasów cale społeczeństwo Białostockie i województwa białostockiego. Wprawdzie nie byłam w Białymstoku od 1925 roku, lecz wtedy właśnie poznałem to miasto dobrze, przemierzając niejednokrotnie niemal każdą jego ulicę i zaułek. Tu bowiem w tamtych latach miał swa oficjalna siedziba Komitet Centralny KPZB i KC Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi... Sa na tej sali towarzysze, z którymi w te czasy tu, w Białymstoku, spotykałem się w konspiracyjnych mieszkaniach... Na tym terenie zostałem i ja po raz pierwszy aresztowany w 1925 roku i skazany na 6 lat więzienia... Nie będziecie więc mi się dziwić, że w czasie spotkania z Wami tutaj odzywa się we mnie uczucie, wiele myśli i wspomnień cisnie się do głowy...”

W Centralnym Archiwum MSW zachowało się kilka dokumentów sanacyjnej policji, dotyczących aresztowania Aleksandra Zawadzkiego, noszącego w tym okresie pseudonim „Kazik”. Oto fragmenty jednego z tych dokumentów o nazwie „Raport sytuacyjny nr 159 z dnia 13. VII. 1925 r.”.

W dniu 9 bm. został aresztowany niejaki Zawadzki Aleksander, poszukiwany przez organa policji politycznej w Kielcach jako członek CK ZMK... Przy Zawadzkim podczas rewizji znaleziono kilka broszur politycznych, Słaski i towarzyszy Zawadzkiego, podający się za Lubowicza Jana, zdat umknął. Stwierdzono, że posiada on fałszywy dowód osobisty. Zawadzkiego przekazano policji politycznej w Kielcach...”

W toku swej działalności na Białostocczyźnie Towarzysz Zawadzki współpracował z wybitnymi działaczami rewolucyjnymi, Wiera Choruża. Gdy w 1925 r. obchodzono 50 rocznicę urodzin tej wybitnej działaczki, Aleksander Zawadzki tak wspominał swą współpracę z nią w rozmowie z przedstawicielami prasy.

„Mija 40 lat, gdy na polecenie partii zostałem się z pracą w kopalni „Parż” i zostałem dokopany w Warszawie do Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Komunistycznej Polski. Wtedy to na jednym z posiedzeń KC spotkałem towarzyszkę Wierę. Na posiedzeniu KC my, działacze terenowi, zjeżdżaliśmy się mniej więcej co miesiąc z różnych stron kraju, z okręgów. Wiera przyjechała z Zachodniej Białorusi, gdzie stała na czele Sekretariatu KC KZM Zachodniej Białorusi... Od kwietnia do lipca 1925 r. (do mego aresztowania) pracowaliśmy z Wierą razem w Sekretariacie KC KZM Zachodniej Białorusi...”

W dwa miesiące po aresztowaniu Aleksandra Zawadzkiego została aresztowana i Wiera Choruża. Była sadzona w wielkim „procesie 133” w Białymstoku. W materiałach tego procesu przewija się i nazwisko Aleksandra Zawadzkiego. Wśród dowodów rzeczowych, prezentowanych na tym procesie, znalazł się „gryps”, który Aleksander

Sprawa pewnych szczegółów związanych z aresztowaniem w 1925 r. Aleksandra Zawadzkiego i z jego procesem w grudniu 1925 r. — znalazła swe odbicie w akcie oskarżenia w jego drugiej rozprawie sądowej wiosną 1938 r. Oto fragmenty tego aktu nawiązującego do wypadków w 1925 r.:

„Droży Towarzysze! Dnia 9 bm. godz. 13.15, zostałem aresztowany w Hotelu Krakowskim w chwili, gdy wychodziłem na miasto. Okazało się, że od kilku dni mnie śledzono i aresztujący mnie szpiciel i dwóch policjantów miał pismy rozkaz aresztowania... Po rewizji w defensywie znalazłem u mnie dwie broszury... Badano mnie dwa dni. Naturalnie zaprzeczaliśmy... Tymczasem się, że do Wilna przybyłem w poszukiwaniu pracy i w tym celu byłem również w Grodnie i Białymstoku. Groził mi ukaraniem... Gdy mnie jeden uderzył w twarz, zrobiłem rabin, wreszcie okazując mi list gończy, oświadczył, „już dawno pana szukamy, jako członka Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Komunistycznej...” Kazano mnie skończyć kaidany... Po dwóch dniach powzięli mnie etapem przez Grodno i Białystok... Skarżysko. Kielce do Biedzi. Wzięto mnie wciąż skutego i oprócz Warszawy, gdzie siedziałem, jeść nie dawali...”

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje się nazwisko jednego z najwybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zachowane na zawsze w naszych sercach wspomnienie o Aleksandrze Zawadzkim, jest nam tym bliższe i droższe, że był w naszym mieście, działał tu i ma swój wielki udział w rewolucyjnej walce o zwycięstwo i zbudowanie nowego ustroju na naszej ziemi. (kn)

R. KLIMASZEWSKI

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje się nazwisko jednego z najwybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zachowane na zawsze w naszych sercach wspomnienie o Aleksandrze Zawadzkim, jest nam tym bliższe i droższe, że był w naszym mieście, działał tu i ma swój wielki udział w rewolucyjnej walce o zwycięstwo i zbudowanie nowego ustroju na naszej ziemi. (kn)

R. KLIMASZEWSKI

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje się nazwisko jednego z najwybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zachowane na zawsze w naszych sercach wspomnienie o Aleksandrze Zawadzkim, jest nam tym bliższe i droższe, że był w naszym mieście, działał tu i ma swój wielki udział w rewolucyjnej walce o zwycięstwo i zbudowanie nowego ustroju na naszej ziemi. (kn)

R. KLIMASZEWSKI

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje się nazwisko jednego z najwybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zachowane na zawsze w naszych sercach wspomnienie o Aleksandrze Zawadzkim, jest nam tym bliższe i droższe, że był w naszym mieście, działał tu i ma swój wielki udział w rewolucyjnej walce o zwycięstwo i zbudowanie nowego ustroju na naszej ziemi. (kn)

R. KLIMASZEWSKI

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje się nazwisko jednego z najwybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zachowane na zawsze w naszych sercach wspomnienie o Aleksandrze Zawadzkim, jest nam tym bliższe i droższe, że był w naszym mieście, działał tu i ma swój wielki udział w rewolucyjnej walce o zwycięstwo i zbudowanie nowego ustroju na naszej ziemi. (kn)

R. KLIMASZEWSKI

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje się nazwisko jednego z najwybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zachowane na zawsze w naszych sercach wspomnienie o Aleksandrze Zawadzkim, jest nam tym bliższe i droższe, że był w naszym mieście, działał tu i ma swój wielki udział w rewolucyjnej walce o zwycięstwo i zbudowanie nowego ustroju na naszej ziemi. (kn)

R. KLIMASZEWSKI

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje się nazwisko jednego z najwybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zachowane na zawsze w naszych sercach wspomnienie o Aleksandrze Zawadzkim, jest nam tym bliższe i droższe, że był w naszym mieście, działał tu i ma swój wielki udział w rewolucyjnej walce o zwycięstwo i zbudowanie nowego ustroju na naszej ziemi. (kn)

R. KLIMASZEWSKI

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje się nazwisko jednego z najwybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zachowane na zawsze w naszych sercach wspomnienie o Aleksandrze Zawadzkim, jest nam tym bliższe i droższe, że był w naszym mieście, działał tu i ma swój wielki udział w rewolucyjnej walce o zwycięstwo i zbudowanie nowego ustroju na naszej ziemi. (kn)

R. KLIMASZEWSKI

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje się nazwisko jednego z najwybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zachowane na zawsze w naszych sercach wspomnienie o Aleksandrze Zawadzkim, jest nam tym bliższe i droższe, że był w naszym mieście, działał tu i ma swój wielki udział w rewolucyjnej walce o zwycięstwo i zbudowanie nowego ustroju na naszej ziemi. (kn)

R. KLIMASZEWSKI

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje się nazwisko jednego z najwybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zachowane na zawsze w naszych sercach wspomnienie o Aleksandrze Zawadzkim, jest nam tym bliższe i droższe, że był w naszym mieście, działał tu i ma swój wielki udział w rewolucyjnej walce o zwycięstwo i zbudowanie nowego ustroju na naszej ziemi. (kn)

R. KLIMASZEWSKI

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje się nazwisko jednego z najwybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii Polski. Zachowane na zawsze w naszych sercach wspomnienie o Aleksandrze Zawadzkim, jest nam tym bliższe i droższe, że był w naszym mieście, działał tu i ma swój wielki udział w rewolucyjnej walce o zwycięstwo i zbudowanie nowego ustroju na naszej ziemi. (kn)

R. KLIMASZEWSKI

Ze świadectwem W R E K U

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przedmiotów ogólnokształcących, to brak nauczycieli zawodów, np. mechanizacji rolniczej. Korzysta się więc ze współpracy inżynierów z różnych przedsiębiorstw (na pół etatu), a obecnie — o czym pisaliśmy — organizuje się specjalistyczny kurs dla nauczycieli przy Wieczorowej Szkole Inżynierskiej.

Prace kłopoty z organizacją praktycznej nauki zawodu. Chociaż w szkolnych warsztatach jest 3.600 stanowisk, to jednak pracuje się na dwie zmiany i to w większych grupach uczniowskich. Z powodu ciasnoty, pogorszone są więc warunki bhp.

Trzeba zatem nie tylko myśleć o tej sprawie, ale już opracować plan rozbudowy szkolnych warsztatów. Tym bardziej, że z każdym rokiem przybywa maszyn i rosną plany produkcyjne. W tym roku ustawiono 20 tokarek, 5 frezarek, 1 wytłaczarkę, 2 szlifierki i 2 prasy, a tegoroczny plan zakłada produkcję o wartości 36 milionów złotych. Co się wytwarza? Obrabiarki, meble, podnośniki hydrauliczne, tkaniny wełniane, odcieki... Wiele szkół kooperuje z dużymi zakładami przemysłowymi, jak chociażby z Zakładami Mechanicznymi im. Nowotki i Zakładami Remontowymi Maszyn Budowlanych w Warszawie, czy ze stocznia w Gdyni. Warto podkreślić, że warsztaty szkolne wykonywały zadania i półroczną ze znaczną nadwyżką, dając produkcję wartości ok. 22,5 miliona złotych.

POCHWAŁA I ZOBOWIĄZANIA

Naczelnik Humefczyk mówi, że szkolnictwo zawodowe w porównaniu z ogólnokształcącym, to wielki problem. I niewątpliwie tak jest. Dynamiczny rozwój tego szkolnictwa, rosnące w stosunku do niego wymagania zmuszają do ustawicznego doskonalenia programu. Ludzie, którzy opuszczają mury nie tylko techników, ale i zasadniczych szkół zawodowych, bezwzględnie muszą być obeznani z nowościami techniki, przygotowania do nowych procesów produkcyjnych. Muszą nie tylko dać sobie radę w obrabianych zawodach, ale dzięki, zdobytym kwalifikacjom, szybkość i starzy robotnicy doskonale fabryczną produkcję. Dziś nie wystarczy ręce, trzeba też pracować głową.

Z dużym więc zadowoleniem możemy podkreślić fakt, że dobra jest opinia o absolutnie białostockich szkołach zawodowych i technikach. Dlatego też zakłady pracy, jak KZKS w Starosielcach, PPU, BZPW im. Sierżanta, WWP w Czarnym Białostockiej okazywać znaczną pomoc szkolnictwu zawodowemu. Wyraża się ona w przekazywaniu maszynach, sprzęcie, instrukcjach, prowadzeniu praktyk w działach produkcyjnych.

A przecież — o czym wyżej wspomnieliśmy — szkolnictwo zawodowe odczuwa znaczne trudności. Do wymienionych dochodzą jeszcze takie, jak słabe zaopatrzenie materiałowe, brak miejsc na odbywanie praktyk (np. w zakładach radio i teletechniki, czy w powiatach w placówkach handlowych), brak dostatecznej ilości miejsc w internatach. Uważamy więc, że w rozwiązaniu tych spraw niezbędna jest białostockiemu Kuratorium pomocy nie tylko władz wojewódzkich, ale i szczególnie władz powiatowych.

R. KLIMASZEWSKI

Wspominając dziś, że Aleksander Zawadzki w swym pięknym życiu działacza rewolucyjnego przeżywał również na Ziemi Białostockiej, szczeniemy się tym, iż w bogatej karcie historii ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny znajduje

NOWOCZESNOŚĆ - ZAGRANICZNYM PASZPORTEM NASZYCH MASZYN

Oczywiście, dla sprostanja przyszłym zaniom planuje się zarówno zwiększenie kadrowej obsady tych placówek (w przemysle maszynowym o 50 proc.), jak też i powołanie kilku dziesiątków nowych ośrodków centralnych i zakładowych. Jednakże realizacja wielkiego programu rozwoju techniki może być zakończona sukcesem tylko pod warunkiem gruntownych zmian w samym przemyśle: zdby zachować dotychczasowe tempo postępu, konieczne jest przede wszystkim przeobrażenie, wówczas wyznaczonych przez Zjazd zadań wystarcząby na znacznie więcej niż jedno pokolenie. Szkieletu rozwoju światowej techniki towarzyszy wielkie skrócenie cyklu między odkryciem a praktycznym zastosowaniem osiągnięć nauki.

W punkcie pierwszym regulaminu, zabraniano bicia dzieci.

zwoli na utrzymanie powagi w szkole i poza szkołą". Szczególną uwagę zwraca-

ZOFIA SOKÓŁ

— Pogoń, Zubr — Gwardia II. Grupa II: Mazur II — Orzeł, Włóknierz II — ŁKS, Wissa — Wigry II. (ko)

Wiedza 34 m. 1, g 3

Dom jednorodzinny z
ogrodem — sprzedam.

B. Z. Graf. L-2

1

Ma Gazy Nek

Co kraj - to obyczaj

POŻYTEK Z... PRZESADU

Okazuje się, że po 3 tysiącach lat i przesad może okazać się pożyteczny — dla historyków, geografów, archeologów.

W Egipcie wierzą, że jeśli napisze się na naczyniu glinianym nazwę nieprzyjacielskiego miasta lub imię człowieka, którego chce się przekląć i potem naczynie to się stłucze — miasto lub człowiek zginą. Ten przesąd okazał się nieocenionym źródłem informacji dla uczonych. W swej bowiem przesadnej trosce, aby „ciemne siły” nie pomyliły się przypadkiem — pisarze egipscy dodawali do nazwy miasta, mającego ulec zagładzie całą dokumentację. Dzięki odnalezionym na skorupkach naczyń ceramicznych dokładnym wskazówkom topograficznym udało się zlokalizować wiele starożytnych miast.

PRZEPISY KULINARNE DLA PSÓW

W Stanach Zjednoczonych wyszła książka kucharska zawierająca wprawdzie przepisy przeznaczone dla psów. Napisana została przez M. A. Gardner i nosi tytuł „Sekret kuchni dla psów”. Autor stwierdza na wstępie, że nie wolno wrzucać psom resztek do miski bez składu i ładu, lecz trzeba układać psie menu zgodnie z zasadami diety. A oto kilka przepisów. „Kurczak — niespodzianka”: ewentualnie pociętego kurczaka, jajko ugotowane na twardo, pół ugotowanej cebuli i ewentualnie bulionu z selera — wymieszać w miseczce z białym tłustym serem. Dla suzek spodziewających się „potomstwa” najlepsze są sianko krowie i krowie i sianko krowie. I tak dalej, i tak dalej. Psy nie wypowiadają się na temat tych przepisów. Ale my możemy. Choćby gestem kółka na czole.

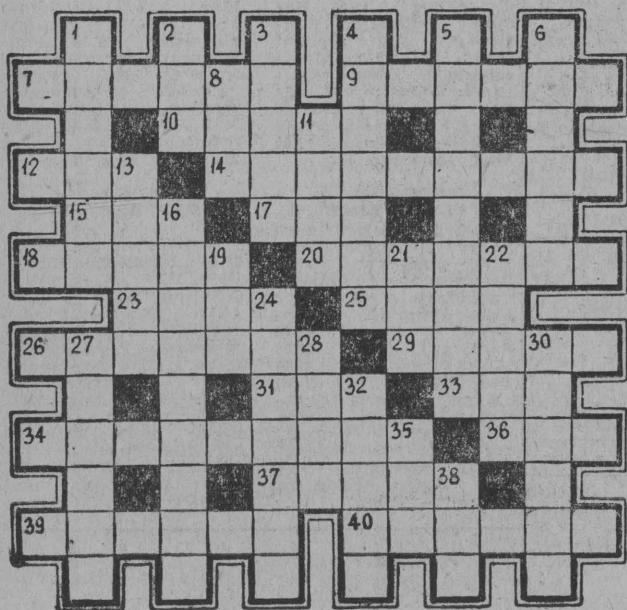
ŚMIERTELNE PRZESZCIECIE

Jeszcze do niedawna we wschodnich bretońskich panował zwyczaj, że młode dziewczęta przygotowujące sobie wyprawę ślubną jedno przeszczenie przeznaczały jako pośmiertne posiłki. Zdobyły to przeszczenie haftowanym na samym środku krzyżem.

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7) sedno sprawy lub stworzenie, 9) część noża, 10) jedna z ważniejszych ryb przemysłowych, 12) jeżeli ktoś, to odmiana kukurydzy, 14) niedolega umysłowy, 15) pastwa, 17) ostrą chorobą zakaźną, 18) smarkacz, 20) lornetka, ale nie teatralna, 23) złudzenie, mamił, 25) kojarzy się z trawą albo przysłówowe srebro, 29) okret wojenny, wyposażony w silną artylerię, 29) w okolicy ucha, 31) mitologiczna wuzeczka boga Ra, 33) między antrakami, 34) zabawa na małą skalę, 36) koleżanka kaka, 37) rupieciarnia, 39) szatańskie lokum, 40) nie rozkaz, ale i nie błaganie.

Pionowo: 1) niższy od króla, 2) spis sygnałów flagowych, 3) społeczeństwo, 4) kleska, porażka, 5) budka wartownika, 6) tytułowy bohater powieści J. Haszka, 8) wierzchołek masztu,



Myśliwi starszego pokolenia chętnie korzystali podczas polowań na drapieżniki z przynęty w postaci żywego puchacza. Płak ten umieszczony na słupku (na łańcuszku) zwabiał krogulce, bieliki itp., a myśliwy strzelał z ukrycia do atakującego drapieżnika. Obyczaj ten kontynuuje leśniczy, Józef Poliski w Cieszych w pow. Gólu Dobrym.

NA ZDJĘCIU: leśniczy Poliski z puchaczem. CAF — fot. Gili

FRASZKI

MARNOTRAWSTWO

Tę praktykę doń zaliczyć: Choć brakuje nam papieru — Tworzy się bez ograniczeń Papierowych bohaterów...

KTO PIERWSZY NA KSIĘZYCU

Odgadnąć nie sposób. Kto wygra ten wysiłek: Badacz kosmosu — Czy polscy turyści?

HIGIENA PRACY

W swej pracy zawodowej Talenty dwa jednocy: Podwładnym zmywa głowy — Zwierzchnikom mydli oczy...

NADZWYCZAJNE

Jednak to wszystko Jest nadzwyczajne: Handlując łańcem — Ma czysty zysk on.

WNIOSEK

Czy wiecie o tym Wniosek glebokim, Ze drogi cnoty Mają ryzosłoki?

NAJPOSPOLITSZY KAWAŁ

Gdy zagadnienie zbadałem, Ta prawda się wylania: Najpospolitszym kawałem Jest u nas kawał drania.

METEOROLOGIA

Oto synoptyk niezmierzony, Co z każdą burzą się uprta: Bezładnie przewidyje stany Pogody ducha dyrektora...

HALLS

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie tygodniowym z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka z nr 200”.

Nagrody za rozwiązanie algobrogu z nr 182 wylosowali: Zofia Muraszkowska z Białegostoku, Tadeusz Pilinda z Czartajewa, pow. Siemiatyż, Dymitr Stepkowski z Jurszkowca, Grodu, pow. Białystok, Teresa Marcinowska z Lan i Wiktor Pukniel z Białegostoku.

NIE ZBLIŻAĆ SIĘ BO SKOCZĘ

Przechodnie jednej z mniejszych ulic Nowego Jorku zawiadomili policję, że na skraju dachu czteropiętrowego domu stoi człowiek z malym dzieckiem i zamierza skoczyć na bruk. Natychmiast przybyła na miejsce policja, straż pożarna i tłumy ciekawskich. Rozciągnięto pod domem brezentowe płachty, a kilku policjantów udało się na dach, by odciągnąć desperata od śmierci. Jednak kandydat na samobójcę, Thomas French nie pozwolił nikomu zbliżyć się do siebie, wołając: „Jeżeli ktoś odważy się podejść, przyspieszę naszą śmierć”.

Policja znalazła się w trudnej sytuacji. French nie reagował na żadne słowa. Bez przerwy nowtarzał: „Nie zbliżajcie się, bo skoczę”. Kiedy wyczerpały się wszystkie możliwe środki, do akcji przystąpiła młoda policjantka, Margaret Cleland. Podniosła leżące na dachu palteczko dziecka i zaproponowała: „Niech pan włoży synowi palteczkę, bo zanim pan zdecyduję się skoczyć, chłopiec zaziębi się”. French nie podejrzewając podstęp, wyciągnął rękę. Margaret odeszła do niego wolnym krokiem. Potem błyskawicznie złapała jedną ręką dziecko, a drugą kołnierz mężczyzny. Natychmiast nadbiegli policjanci i wciągnęli mężczyznę na bezpieczne miejsce. French przebywał teraz na leczeniu, a dziecko zabrała żona, której ucieczka z domu stała się powodem desperackiego kroku. (wp)

Suknia „w konserwie”

Zrobiona z niemniej dzianiny z syntetycznego włókna mieści się ta suknia w małym pudełeczku, które można włożyć do torebki. Jest to pomysł kanadyjski, zrealizowany jednak w Stanach Zjednoczonych. Suknie takie można nabywać w supermarketach.



K. KORKOZOWICZ

WINOGRONA I MASKA

— A skąd je miała? Winogrona kupiło wówczas nas troje: Skoroniówna, Ulmer i ja! Ulmer zjadł wszystkie niemal natychmiast, moje zjedliśmy wspólnie w czasie drogi, a tylko Skoroniówna przyniosła swoje do pensjonatu! Natomiast Zakówna winogron nie kupowała! Mogą to panu wszyscy zaświadczyć, gdyż podczas całego spaceru nie rozstawaliśmy się ze sobą!

— Kiedy pani widziała te winogrona u niej w pokoju? — Wieczorem, przed morderstwem! — Co pani u niej robiła?

— Chciałam ja o coś spytać, już nie pamiętam o co. Na pukanie nikt nie odpowiedział, więc spróbowałam uchylić drzwi. Były otwarte, ale Zakówny nie było. Spozstrzegłam grono leżące na toalecie, owinięte w bibulkę.

— Czy coś jeszcze zwróciło uwagę pani w pokoju Zakówny?

— Dereszowa zastanowiła się — Nie... Chyba nic więcej.

— Zbadałam tę sprawę. Wróćmy jednak do naszego tematu. Więc jakże — działał ten środek nasenny, czy też nie?

— Dereszowa bez słowa ruszyła przed siebie. Odezwała się dopiero po dłuższej chwili.

— A więc dobrze — powiem prawdę. Mam jednak nadzieję, że nie narazi mnie pan na dodatkowe przykrości. — To, co usłyszysz, pozostanie między nami.

— A więc... ja... To nie ja brałam ten środek. Dawałam go mężowi.

— W jakim celu? — Aby uzyskać swobodę ruchów...

— I potajemnie odwiedzać pana Wojskiego?

— Tak...

— Czyż to był pomysł? Pani czy jego?

— Od kiedy był stosowany?

— Pana Wojskiego.

— Zaczęło się to w parę dni po przyjeździe.

— Czy podczas tych spotkań Wojski nie wspominał pani o czymś przyjeździe — konkretnie, panny Skoroń?

— Nie.

— Może wspominał o niej przy innej okazji? Być może udzielał pani jakichś wskazówek, lub namawiał do jakiejś akcji związanej z jej osobą?

— Qwšem Twierdził, że to miła dziewczyna i namawiał mnie abyśmy się z nią bliżej zżyli...

— A pani?

— Robiłam mu sceny zazdrości, ale śmiał się ze mnie, bagatelizując moje zarzuty.

— Nie bała się pani zdemaskowania tych nocnych wybieczek?

— Ja... straciłam głowę. Szalałam za tym człowiekiem.

— A obecnie?

— Obecnie patrzę na to nieco inaczej... — w słowach Dereszowej zadrgała gorycz — Pan Wojski okazał się zbyt typowym mężczyzną...

— Chodźmy z powrotem. Odeszliśmy już spory kawałek drogi — zaproponował porucznik zatrzymując się na miejscu.

*

Łukasza porucznik zastał w jego pokoju. Siedział przy oknie przyszywając do marynarki urwany guzik. Na widok wchodzącego odłożył robotę i wstał z krzesła.

— Nie przeszkadzam? — rzucił lekko Janicki

— Skądże znowu, proszę! — Mimo pozornej uprzejmości w głosie Łukasza dawało się wyczuć napięcie.

— Jest parę kwestii, które postanowiłem z panem omówić

więc — zagał porucznik obracając fotel w stronę gospodarza i sadowiąc się w nim nieco bezceremonialnie.

— Dalszy etap śledztwa?

— Tylko do pewnego stopnia.

— Proszę. O co panu chodzi?

— Chodzi mi o Wojskiego. Jaka jest pana opinia o tym człowieku?

— Jak najgorsza — rzucił krótko Łukasz i zaciął usta.

Janicki uśmiechnął się

— Stwierdzenie krótkie i wiele mówiące. Jednak, jak na mój gust, nieco za krótkie. Może zechce pan uzasadnić tę opinię? Aby ułatwić panu zadanie oświadczam, że pewne szczegóły z naszej przeszłości są mi już zrane.

Łukasz milczał chwilę, spoglądając przez okno. Potem zwrócił twarz w stronę porucznika.

— Dobrze. Uzasadnię swoją opinię możliwie dokładnie. Ostatecznie nie widzę powodów, dla których miałbym ukrywać świątwa tego człowieka. Otóż moja znajomość z Wojskim sięga lat przedwojennych. W tym czasie byliśmy nawet przyjaciółmi. On był po szkole oficerskiej — zapewne wie pan, że jest przedwojennym oficerem zawodowym, pracował wówczas w tak zwanej „ówójce” —

ja skończyłem studia ekonomiczne. Opaj mając po dwadzieścia kilka lat wchodziliśmy dopiero w życie. Potem wojna rozrzucała nas w różne strony. Kilka lat temu spotkaliśmy się przypadkowo w Warszawie. Odnowiliśmy kontakt, aczkolwiek już nie tak przyjacielski, gdyż wiadomo, że wiek stepia żywość uczuć. Byłem wtedy żonat z piękną, pełną zalet kobietą i stanowiącym dobre, kochające się małżeństwo. Jednak zjawienie się Wojskiego rozbiło tę harmonię. Krystyna straciła dla niego głowę i w rezultacie porzuciła mnie.

— I wyszła za Wojskiego?

— Ale skądże! Zachował się podłe nie tylko w stosunku do mnie! Po prostu porzucił ją wkrótce potem!

— A pan? Czy nadal darzył ją swoim uczuciem?

— Łukasz milczał chwilę, potem rzucił półgłosem:

— Tak, przyznaję, że nie mogłem jej zapomnieć. Probowałem nawet nawiązać z nią kontakt w nadziei, że może opamięta się i wróci do mnie.